

Ryszard Małachowski*

Manowce nowożytnych koncepcji wychowania (Stefan I. Możdzeń, *Fałszywe drogi wychowania*, Sandomierz 2013, ss. 407)

* Ryszard Małachowski – dr, pracownik dydaktyczno-naukowy Wydziału Pedagogiki, Psychologii i Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego w Katedrze Teorii i Filozofii Wychowania, r.malachowski@ipp.uzzgora.pl.

Stefan Ignacy Możdzeń jest rozpoznawalnym w Polsce badaczem¹, na którego dorobek wskazują twórcy pedagogicznych publikacji naukowych². W 2013 r. wydał dzieło pt. *Fałszywe drogi wychowania*, w którym porusza tematy aspektowo zróżnicowane, odnoszące się parenetycznie (moralizatorsko) do przejawów globalnego kryzysu w tym zakresie i jego skutków społecznych. Zdaniem Autora przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w próbie podważania w XX/XXI w. zasad obowiązywania chrześcijańskich fundamentów kultury europejskiej w poszczególnych: narodach, państwach, społeczeństwach, uniwersytetach, systemach oświatowych Starego Kontynentu. Proces ten zmierza do marginalizacji chrześcijaństwa, likwidowania jego instytucji, w tym małżeństwa składającego się z mężczyzny i kobiety, funkcji i autorytetu ojcostwa oraz macierzyństwa, generowania zaburzeń w rodzinie jako najważniejszym środowisku wychowawczym, prawego moralnie wychowania dzieci i młodzieży, opartego na Bożym Dekalogu. Negacja sensu, a nawet propagowanie definitywnego „końca” chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny, szczególnie w formie heteroseksualnej i sakramentalnej, stały się głównym manifestem programowym aktywnych przeciwników ich istnienia. W nie mniejszym stopniu Autor książki zauważa w określonych przez niego kręgach niebezpieczeństwo celowego „obniżania poziomu edukacji”, szkodliwego

- 1 S. I. Możdzeń, *Inspiracje katolickiej myśli wychowawczej w Polsce do połowy XX wieku*, Kielce 2001.
- 2 M.in.: P. Mazur, *Podstawy pedagogiki pastoralnej*, Kraków 2011, s. 535.

dla wyników nauczania, przechodzenia z porządku elitarnego na egalitarno-ideologiczny, redukcjonistycznego marginalizowania dorobku „pedagogicznego” minionych pokoleń, współczesnej „pedagogiki katolickiej”, odrzucania najnowszych badań naukowych dotyczących nauczania i wychowania (odkryć

pedagogicznych, psychologicznych, medycznych)³. Dominujący skrajny antropocentryzm oraz autonomia obejmująca wszelkie dziedziny życia i działalności ludzkiej prowadzą, zdaniem Możdżenia, m.in. do upadku cywilizacyjno-kulturowego wszystkich społeczeństw na całym świecie (Feliks Koneczny, Samuel P. Huntington, Arnold Tonynbee, Oswald Spengler, Marian Zdziechowski i in.).

- 3 S.I. Możdżeń, *Falszywe drogi wychowania*, Sandomierz 2013, s. 387; odkrycia amerykańskiego neurologa dziecięcego Verne S. Cavinessa, psychologa Leonarda Saxa w: tamże, s. 388.

Jak pisze Możdżeń, przejawy zniewalania za pomocą tendencyjnego (programowego), zaplanowanego i systemowego uczestnictwa we wdrażanych powszechnie przejawach obserwowanej antykultury, polegają na uznaniu narzucanych wzorców postępowania, ich internalizacji inspirowanych szeroko rozumianym błędem. Jest to głównie błąd moralno-etyczny, przede wszystkim natury światopoglądowej, antropologicznej i aksjologicznej, w istocie rzeczy oddziałujący antywychowawczo. Utrwala się go z pomocą dostrzeżonych przez Autora laicko zorientowanych modeli filozoficznych, nie tylko europejskich, ale i pozaeuropejskich obszarów, dziedzin i dyscyplin naukowych, systemów aspirujących do nieuzasadnionej moralnie wolności od wszelkich ograniczeń i samoograniczeń etycznych. Jeżeli za kulturę przyjmuje się wszelką działalność człowieka, wytwory duchowe, materialne, zmiany obyczajowe, to wynikający stąd wielki obszar problemowy generuje – zdaniem Stefana Możdżenia – również liczne, szeroko rozumiane formy globalnych: utopii, dyktatury, autorytaryzmu herezji, opresji, destrukcji, bałwochwalczych kultów, według których wszelki występek staje się pożądaną cnotą, a cnota występkiem. W książce obszar ten i konsekwencje okazują się istotne jak nigdy dotąd, a ich zakres wprost ogromny, dlatego trudno poddający się problemowemu ustrukturalizowaniu i metodologicznemu rozwiązaniu. Zapewne z tego powodu Autor przyjął sposób analizy zagadnień, polegający na refleksji charakteryzującej się moralno-etycznymi uogólnieniami, nie przewidując być może innego, bardziej oczywistego „klucza”. Także zróżnicowany podział problemowy opracowanego tekstu wydaje się skomplikowany strukturalnie i tematycznie. Poszczególne zagadnienia aspirują wielokrotnie do dwóch, a raczej kilku zakresów badaw-

czych⁴ – cecha ta wynika jednak z natury badanego zjawiska (Arystoteles).

Powyższe kwalifikowanie przedłożonego opracowania inspiruje zatem recenzenta do przedstawienia porządkującego, trójstopniowego podziału obszarów, dziedzin i dyscyplin naukowych, w jakich interdyscyplinarnie porusza się Autor recenzowanej książki. Według tejże systematyki są nimi obszary a zarazem dziedziny: humanistyczne i społeczne. W dziedzinie nauk humanistycznych do dyscyplin naukowych, wyznaczających zakres poznawczy badań Możdżenia, należą: historia, filozofia⁵, kulturoznawstwo, religioznawstwo i dziedzina nauk teologicznych. Z dziedziny nauk społecznych Autor wykorzystał pedagogikę, psychologię i socjologię⁶, następnie wywiódł kwestie: antropologiczne, ontologiczne, aksjologiczne, moralno-etyczne, estetyczne, doktrynalne (polityczne), ideologiczne, prawne, pedagogiczne i oświatowe – rozważając je porównawczo.

Dalsze uszczegółowienie dyscyplinarne treści odniósł do zagadnień mających sens: kulturoznawczy (aspekt wielokulturowości), filozoficzny (naturalizm, liberalizm, postmodernizm), polityczno-ustrojowy (absolutyzowanie ustroju demokratycznego), prawny (jurydyczny: „Karta ziemi”, a nowe prawa człowieka), demograficzny – ekonomiczny – socjologiczny (proeutanazyjne warunki życia), antropologiczny (kryzys człowieczeństwa), etyczny (antynatalistyczny: hetero-, homo-, bi- i transseksualizm, pornografia, nihilizm, etyka naturalistyczna, tanatologiczny), pedagogiczny. Ten ostatni dotyczy: antypedagogicznych teorii, koncepcji, szkół, metodyk i praktyk wychowawczych, zasad naturalistycznego,

4 Na przykład „dechrystianizacja” to zarówno problematyka dotycząca w stosunku kontrastu: „neopogaństwa”, „kryzysu Kościoła”, „masonerii-antykościół”, „satanizmu”, „autonomii religii”, „naturalistycznej etyki”, które można by umieścić w jednym punkcie w spisie rzeczy.

5 W tym przypadku nie będzie rozstrzygany dylemat: czy filozofia jest nauką, zbiorem nauk (m.in. Katarzyna Zdrzenicka), jednym lub/i drugim. Mieczysław Albert Krąpiec inicjuje tę dyskusję od stwierdzenia, iż nauka powstała jako filozofia, i to filozofia stała się pierwszą postacią nauki najpierw u filozofów jońskich, a później ateńskich. Jak pisał Mieczysław A. Krąpiec: „To na terenie filozofii, pierwotnie, ustalano wszystkie drogi i metody zreflektowanego poznania, poczynając od empiryzmu Jończyków (który jawił się początkowo naiwnie postulowany, ale z czasem, wraz z rozwijaniem koncepcji indukcji, podlegał coraz ścisłszemu rygorom poznawczym), a potem skrajnego intelektualizmu apriorycznego eleatów, poprzez intuicjonizm platoński i rysujące się stopnie poznania, do arystotelesowskiego racjonalizmu i koncepcji abstrakcyjnego sposobu ujmowania natury (Physis) rzeczy” za: M.A. Krąpiec, *Filozofia i nauki*, „Roczniki Filozoficzne”, 37–38 (1989–1990) z. 1, s. 171–180.

6 Typologia obszarów nauki i dziedzin wiedzy skategoryzowana od 1 października 2011 r., opracowana na podstawie „Prawo o szkolnictwie wyższym na mocy Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r., w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych”, (Dz. U. 2011, Nr 179, Poz. 1065).

liberalnego i postmodernistycznego systemu nauczania i wychowania, wychowania bezstresowego – bez słusznej wychowawczo kary, instytucji szkolnych, systemów oświatowych, kształcenia, edukacji, wychowania, nauczania-uczenia się, pedagogicznego znaczenia wdzięczności, autorytetu, autorytetu nauczyciela-wychowawcy, ojca, matki. Autor dokonuje analizy przypadków dewiacyjnego wychowania seksualnego dzieci, młodzieży i dorosłych, odrzucenia patriotyzmu jako postawy i wartości narodowych na rzecz globalizmu. Eksponowany przez Stefana Możdżenia jeszcze bardziej szczegółowo kryzys wychowania nawiązuje krytycznie do szkoły jako takiej, a przy tym frankfurckiej, steinerowskiej, koedukacyjnej, teorii wielorakiej inteligencji Gardnera, metody Silvy, konetywizmu, utopii i herezji pedagogicznych i kinezjologii edukacyjnej. Odnosi się ze znanstwem do kontekstu: 1) religijnego: dechrystianizacji Europy i świata, szyderstw chrystocentrycznych, mariologicznych, eklezjologicznych, pontyfikalnych, z religii, religijności, promowania satanizmu, neopogaństwa, rozprze-strzeniających się w Europie antychrześcijańskich religii Wschodu, kultu bożków (bogactwa, wszelkiej nadkonsumpcji, siły, zdrowia, urody); 2) obyczajowego: nihilizmu, hedonizmu, pornografii, narkomanii, alkoholizmu, zaniku wstydu, dewiacji, wynaturzeń; 3) artystyczno-estetycznego: szokowania, orgiastycznej pseudosztuki, lucyferycznej propagandy wywołującej fascynację złem i przemocą (np. w filmie, ubiorze, sposobie bycia itd.), satanistycznego rock'a, demonicznej pop kultury i ateistycznej polityki (separacja wroga). Wielkie znaczenie ma w jego rozważaniach 4) medialna propaganda w zakresie: antypolonizmu, manipulacji, antyintelektualizmu, przemocy, demoralizacji, celowej i planowej dezintegracji społeczeństw, wielu innych kwestii.

Z punktu widzenia recenzenta *recensio* o charakterze naukowym, będąca jednym z wielu jej typów, jest gatunkiem metatekstowym, spełniającym wymogi recenzji – studium, polegającego m.in. na krytycznej analizie, krytycznym omówieniu (również sprawozdawczym) o charakterze oceniającym, wynikającym z powszechnie przyjętych czyli obiektywnych, realistycznych kryteriów. W tym znaczeniu recenzent powinien być nie tyle „przewodnikiem”, ile „polemistą”, wchodzącym w merytoryczny dyskurs z Autorem recenzowanego dzieła. Zadaniem recenzenta winno być także właśnie odniesienie się do dyspozycji twórczych Autora oraz przedmiotu recenzowanej twórczości. Mam na względzie publikację ważną poznawczo, eksplanującą nadzwyczaj istotne problemy współczesnego świata, Europy i Polski, dzięki czemu Autor udowod-

nia, iż jest nonkonformistycznym, wrażliwym moralnie człowiekiem, obserwatorem, uczonym i pedagogiem. Nie pozostaje wobec tych zagadnień beznamiętnym analitykiem – odtwórcą, nieodpowiedzialnym moralnie „edukatorem” (instruktorem), lecz kompetentnym naukowo, wrażliwym aksjologicznie i etycznie pedagogiem (gr.: nauczycielem, wychowawcą). Bowiernie nie tylko naucza, lecz, gdy bada fakty, ma na względzie ich wymiar formacyjny, tzn. że zobowiązał się być jednocześnie wychowawcą kontynuującym podjętą przez siebie misję kulturowo-humanistyczną.

Stefan I. Możdżeń oprócz ważkich, nieperyferyjnych treści, zaskakuje recenzenta ich zróżnicowaniem, fundamentalnym znaczeniem i aktualnością. Nie koncentruje się na przesłankach ilościowych czy jakościowych, przywołując jednak bardzo liczne, jednocześnie zastanawiające pytania, twierdzenia i konkluzje⁷, wykazując się w zakresie ich przyczyn, a także skutków olbrzymią wiedzą. Eksponując wspomniane przyczyny i skutki zjawisk, konfrontując je z pozornymi autorytetami moralnymi, czyni to wytrawnie, w sensie wychowawczym dokonując właściwej selekcji problemów i przedstawianych uogólnień. Przykładem niezwykłej pracowitości i umiejętnej syntezy jest także to, iż Możdżeń nie przedstawia tylko własnych refleksji i postulatów, lecz trafnie sięga do odkryć wybitnych myślicieli na temat obecnego stanu wychowania i źródeł jego upadku. W pracy Autor sięgnął w wyczerpującym problematykę zakresie do publikacji wyróżniających się intelektualistów naszych czasów: Jerzego Bajdy, Czesława Bartnika, Tadeusza Guza, Jana Zimnego, Aleksandra Posackiego, arcybiskupa Stanisława Wielgusa, biskupa Adama Lepy oraz: Bogdana Śliwerskiego, Eugenii Potulickiej, Joanny Rutkowiak, Marguerite Peeters i innych⁸. Powołując się na przemyślenia swoje, odważnie, realistycznie postuluje aktualizację sprawdzonych historyczno-temporalnie, moralno-etycznie i kulturowo wzorów pedagogicznych, ostrzegając przed „fałszywymi drogami wychowania”. Zatem podkreślając odwagę, trafność i aktualność wyboru prowadzonych przez Możdżenia refleksji moralno-etycznych, dla badacza – pedagoga jako nauczyciela i wychowawcy jest to bezwzględnie obowiązująca powinność, należy

7 Ukazuje pychę, kulturę śmierci (skłonność antynatalistyczną, otwartą walkę z Kościołem rzymskokatolickim, ludobójstwo dokonywane na chrześcijanach, depopulację) i kłamstwa, relatywizm moralny, zaprzeczanie tożsamości płciowej człowieka, demoralizację (substytuty szczęścia), kult brzydoty i dysharmonii (szokowanie), militarizm, bolszewizm, hitleryzm, amerykańizm, panaszatyzm, rewolucję permissywizmu, ograniczanie wolności nauki (relatywizm poznawczy wykluczający istnienie prawdy obiektywnej, tajne recenzje, wykluczanie zawodowe i społeczne), egalitaryzm w: S.I. Możdżeń, *Fałszywe drogi wychowania*.

8 Tamże, s. 7–8.

powyższą opinię wyrazić ze szczególnym uznaniem. Być może skrajnie hedonistyczna część czytelników (w tym młodzież) przyjmie treść jego książki jako manifest oportunistu wobec powszechnej swawoli, część w jakimś zakresie skorzysta z książki tej lub nie, jednak autor recenzji podziela przekonanie tegoż badacza, iż wobec takiej publikacji nie wolno przejść obojętnie w bezkrytycznym *silentium*.